GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 110. Wtorek 13. Maja 1851. Rok gazecie **40.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Szwecya i Norwegia. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 8. maja. Mianowany nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy césarskim dworze królewsko-pruski, rzeczywisty tajny radzca i szambelan hrabia *Arnim* miał zaszczyt dnia 6. b. m. doręczyć Césarzowi Jego Mości swój list wierzytelny.

— Według wczorajszéj *Reichszeitung* baron Kübeck, jako prezydent rady stanu, zagaił wczorajsze posiedzenie znakomitych kapitalistów mową, w któréj przedstawił stan finansów, i oznaczył zamiar i zakres działania zwołanego zgromadzenia. Prosił oraz członków, zachować jak najściślejsze milczenie, by się publiczność nie dowiedziała o zamierzonych środkach, aż w stósownéj do tego chwili. — Poczém mianował złożony z dwóch członków komitet, któremu będą przedłożone wypracowane już projekta administracyi państwa, do rozpoznania i zdania sprawy przed namienionem zgromadzeniem. Dlatego w następnych dniach będzie zapewne tylko komitet odbywać posiedzenia, a rezultaty ich będą zatrzymane w tajemnicy.

— Dzisiaj przyjechał tu kuryer z depeszami z Londynu, które podobno są wielkiéj wagi, gdyż osnowę ich oznajmiono natychmiast Césarzowi Jego Mości. Jak słychać, nadmienił rząd angielski, że kwestyę przyłączenia się całéj Austryi do Niemiec będzie uważać za sprawę niemiecką, jeżeli wszystkie państwa niemieckie w tym względzie się zgodzą i do żądań Austryi się przychylą. Jeżeli się to potwierdzi, tedy protestacye Anglii za cofnięte uważać można.

— Postawienie na równi miary i wagi w całém państwie, jest teraz przedmiotem najgorliwszéj narady w ministeryum handlu. Niedogodność téj nierówności dała się czuć dla interesowanych dotychczas najbardziéj w Węgrzech, przezco handel ponosił niejedną szkodę.

— C. k. ministeryum handlu zezwoliło już na wybudowanie kolei żelaznéj z Bochni aż do Dębicy. Budowanie to rozpocznie się równocześnie w siedmiu partyach, i musi w jak najkrótszym czasie być ukończone, a robota będzie wypuszczona w drodze publicznéj konkurencyi najmniéj żądającemu. Koszta téj budowy obliczono niemal na 1,500,000 zr. m. k.

— Wkrótce będą puszczone w obieg bilety skarbowe po 1 i 2 reńskie, z których już znaczna ilość jest wygotowana. Równocześnie będą ściągnięte krążące dotychczas asygnaty na węgierskie dochody krajowe, które przezto pomału z obiegu wyjdą. Czas, w którym nastąpi emisya tych biletów skarbowych najmniejszego gatunku, będzie osobno obwieszczony. We względzie typograficznym są także te banknoty z wielką starannością i sztuką wypracowane.

— W roku 1848 wyznaczyła c. k. akademia umiejętności nagrodę za systematyczne i z źródeł wyciągnięte wypracowanie nauki o głoskach wszystkich sławiańskich języków, jako podstawy dla ogólnéj gramatyki sławiańskiéj. Przyznanie téj nagrody miało nastąpić na uroczystém posiedzeniu 30. maja r. z.; lecz później odłożono to posiedzenie na maj b. r. Ale że i tego roku nie odbędzie się to posiedzenie, przeto zaproponowano, by mianować dla tego przedmiotu osobną komisyę, przez którą nastąpi przyznanie namienionéj nagrody.

— Minister publicznego oświecenia hrabia *Leon Thun* wydał ze względu na wielkie zamieszanie w słowackich szkolnych zakładach przy używaniu słowackiéj mowy piśmiennéj, i z uwagi na wynikające ztąd niedogodności i utrudnienie pobierania wyższéj nauki w słowackim języku — rozporządzenie do przełożonych szkół mianowicie w dystrykcie Preszburgskim i Koszyckim, którem obowiązani są wszyscy nauczyciele nauczać języka słowackiego nie według osobistego swego zdania i stopnia ukształcenia, lecz całkiem według wzorów dawnéj historycznéj literatury i stósownie do istnących przepisów krajowych, jak równie i przy wydawaniu nowych książek zachowany ma być ten sam porządek i wzgląd na jednakowość języka.

— Podług najnowszych doniesień z Zagrabia znajduje się Omer-Basza w Novi. Pan fml. baron Burits pojechał tam dla powitania go w imieniu Jego Excelencyi Bana. W towarzystwie pana fml. znajdują się pp.: Podpułkownik v. Rodic, major Wagner, kapitan Mundel z jeneralnego sztabu kwatermistrzowskiego, i kapitan Kovacevic.

— W jesieni roku zeszłego otrzymało węgierskie towarzystwo gospodarstwa wiejskiego wezwanie ze strony c. k. ministeryum rolnictwa i górnictwa, aby przedłożyło rządowi zdanie swoje pod względem założenia w Apathin bigateryi, to jest, zakładu dla hodowania jedwabnic, jako téż w ogóle o środkach potrzebnych do podniesienia jedwabnictwa w Węgrzech. Reprezentujący stowarzyszenie komitet poruczył zadanie to członkowi towarzystwa panu Lad. v. Korizmics, którego obszérna i gruntowna rozprawa na posiedzeniu wydziału z 4go grudnia 1850 odczytana i z jednogłośną pochwałą przyjęta została. Zarazem postanowił wtedy wydział, aby dla większego rozpowszechnienia tę pożyteczną, w nowe lub mało znane data obfitującą rozprawę wydrukowano i 500 egzemplarzów jéj rozdano pomiędzy członków towarzystwa.

Depesza telegraficzna.

Wenecya, 7. maja. Dziś zwiédzał Jego Mość król Otto rozmaite kościoły i zakłady sztuk pięknych. Wszędzie towarzyszył Mu namiestnik. Obiad odbył się u księcia Modeny. O godzinie $10^1/_2$ odpłynął Jego król. Mość parowcem „Vulcano" do Grecyi. Arcyksiężna Hildegarda, Wielki książę heski z małżonką swoją, książę i księżna Modeny odprowadzali Go na statku Lagunów aż do Malamocco. — Wspomnieni dostojni goście zabawią tu kilka dni jeszcze.

(Kurs wiédeński 10. maja 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $95^{13}/_{16}$; $4^1/_2$% — $84^1/_{16}$; 4% $75^1/_2$. 4% z r. 1850 89.; 3% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 — —; z r. 1839 — $298^3/_4$. Wiédeńskie miejsko bank. $2^1/_2$% —. Akcye bankowe 1238; Akcye kolei północ. $1292^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburg. —. Budwejskie 268. Dunajskiej żeglugi parow. 548 Lloyd —. Listy galicyjskie —.

Portugalia.

(Wiadomości z Oporto i Vigo.)

Steamer Montrose przywiózł do Southampton pocztę lizbońską z dnia 29. kwietnia. Wiadomości z Oporto i Vigo sięgają do 30go z. m.

Te wiadomości potwierdzają telegraficzne doniesienie o powstaniu miasta Oporto na stronę marszałka Saldanha. Załoga przeszła do insurgentów, gdy gubernator hr. Casal, który rządowi pozostał wierny, kilka osób kazał przyaresztować. Widząc usiłowania swoje zniszczone, opuścił Oporto dnia 29go w towarzystwie jednego tylko adjutanta. Pułkownik Gardozo padł od strzału z szeregów żołnierzy w chwili, gdy wojsko napominał aby pozostało wiernem swojéj powinności.

Książę Saldanha wkroczył dnia 27. do Oporto i założył tam swoją główną kwaterę. Ludność przyjęła go z okrzykami radości. 28go odbył przegląd wojska.

Przywódzcy septembrystów niebrali jeszcze dotychczas udziału w powstaniu. Hrabia Thomar otrzymał dnia 26. w Lizbonie piérwszą wiadomość o przejściu miasta Oporto na stronę insurgentów, poczém zaraz podał się do dymisyi, którą téż przyjęto. Poczém odpłynął na statku „Montrose" i wylądował w Vigo, by tam czekać końca wypadków. Odjechał bez swojéj familii, a szalupa angielskiego okrętu „Leander" odwiozła go na pokład statku pocztowego.

Prezydentem nowego gabinetu mianowany został książę Tereira, którego powrót z Coimbra lada dzień jest spodziéwany, chociaż nie sądzą, aby przyjął ofiarowaną mu posadę.

Powstanie szérzy się gwałtownie w całém królestwie. Słychać, że się hyszpański korpus armii koncentruje pod Tuia, miastem hyszpańskiém na północy rzéki Minto naprzeciw portugalskiéj twierdzy Valença. Z rozkazu tamtejszego jeneralnego kapitana zebrało się tam już trzy pułki. Załoga twierdzy Valença oświadczyła się za księciem Saldanha.

Angielskie okręta Leander, Arrogant i Daunttoso stoją przed Lizboną, francuski okręt „Henry IV." zawinął w tych dniach z 100 działami dla obrony interesów francuskich. Francuski parostatek wojenny Cuffarelli i hyszpańska fregata Castella stoją także w zatoce.

Dnia 30. kwietnia nadeszła następująca telegraficzna depesza do Oporto:

„Ministeryum finansów do Jego Excelencyi szefa sztabu jeneralnego. Dodatek do gazety rządowéj oznajmia dziś, że królowa przyjęła dymisyę ministerstwa i księcia Tereira mianowała prezydentem rady ministrów. Jéj Mość królowa rozkazuje, aby się książę niezwłocznie udał do stolicy. Ma przeto pod Figueira przeprawić się przez rzékę Tag."

Dziennik „Times" zawiéra jeszcze następującą korespondencyę prywatną: Przy odejściu ostatniego kuryera zdawało się położenie księcia Saldanha bardzo krytyczném; mówiono że został odparty aż do granicy hyszpańskiéj. Rzecz jednak miała się tak, że Saldanha

pozornemi marszami przeciwników swoich zwabił do Visea; potém rozgłosił wieść o swojéj ucieczce do Hyszpanii, zdał jednak, aby w swoich stronnikach nie wzbudzić niedowierzania, dowództwo swemu synowi i ruszył potajemnie do Oporto, bez wojska, w towarzystwie tylko trzech adjutantów. *(B. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Madryt, 7. maja. Telegraficznie donoszą z Portugalii, że Saldanha został mianowany piérwszym ministrem. *(Abb. W. Z.)*

Anglia.

(Posiedzenie izby niższéj.)

Londyn, 5. maja. Na dzisiejszém posiedzeniu izby niższéj oświadczył lord Russel, że gabinet kontentuje się jednorocznem przyzwoleniem podatku od dochodow stósownie do uchwały izby z przeszłego piątku. Oświadczył się oraz za niezwłocznem mianowaniem komitetu dla naradzenia się nad krokami odnoszącémi się do nowego podatku. *(B. Z.)*

(O wystawie.)

Londyn, 3. maja. Wiadomo, że wstęp na wystawę wczoraj był dozwolony tylko za zapłatę 1 luidora i właścicielom biletów na cały czas wystawy. W tym dniu było 1500 osób, które zwiedziły wystawę (wyjąwszy właścicieli biletów na cały czas wystawy.) (*Times* podaje dochód tylko na 500 l.) Ponieważ według postanowienia król. komisyi niewolno przyczepiać cen do artykułów, przeto osobna kompania otworzyła wystawę uzupełniającą, gdzie będą umieszczone wszystkie te przedmioty, co w Hydepark żadnego miejsca nie znalazły. Zakład ten będzie aż do północy otworzony, gdzie mogą w wieczór przechadzać się osoby, które się podczas dnia widokiem wielkiéj wystawy nie nasyciły. Główny zamiar, jak się nam zdaje, jest ten, by całość urządzić na sposób wielu bazarów, które tutaj już egzystują, gdyż w obwieszczeniu powiedziano, że „szczególniejsze produkta kunsztu i industryi“ będą przyjmowane na sprzedaż, za co towarzystwo sobie pewną prowizyę od przesyłacza porachuje. — Osoby, które nieprzesłały żadnych produktów na tę wystawę i ich ajenci płacą za wstęp 25 szyl. 6 penc. tygodniowo, a 10 szyl. 5 penc. miesięcznie. Katalogi, które nam dotychczas przedłożono, są bardzo niedokładne. Pierwsza część ilustrowanego katalogu (cena 10 szyl.) niewart tego co kosztuje. Przyczyną jest podobno w większéj części opieszałość przesyłaczy. — Jakoż wydawcy tego katalogu są tak rozsądni, iż proszą o przebaczenie, przyrzekając, że przy drugiém wydaniu będą z większą oględnością postępować. O systematycznem przejrzenin pojedyńczych przestrzeni nie może być jeszcze dziś mowy. Na teraz oddają się wszyscy powszechnemu wrażeniu, i oglądają to, co najbardziéj wpada w oczy, albo co jest zabawne: przecudną grupę zrobioną przez pana Kiss, apartamenta wiedeńskiego stolarza Leistlera, dyamenty indyjskie itd. Damy snują się często około wiedeńskich przepysznych gmachów, i z wielkiem upodobaniem maczają swe chustki od nosa w ustawionéj tamże fontanie *Eau de Cologne*. Gdzie niegdzie ujrzysz poważną figurę z okularami na nosie wpatrującą się w maszynę, albo też reportera z pomierzwionemi włosami, który spiesząc przez szerokie kurytarze, widocznie się namyśla, na który oddział ma się najprzód rzucić jego erudycya uniwersalna. Prawie ciekawszą byłoby rzeczą, opisać piérwéj w gmachu wystawy grupy żywe niżeli martwe. — Od wczoraj rozdają tutaj znowu bilety na cały czas wystawy. A chociaż nacisk już nie tak zapalczywy, jednak liczba zgłaszających się jest jeszcze znaczna.

(Wiadomości z Indyi wschodnich.)

Londyn, 2. maja. Pocztą zamorską nadeszły następujące wiadomości z Indyi wschodnich: W okręgu Peszawer wydarzają się prawie codzień morderstwa i rabunki; codziennie odbywają się egzekucye, mianowicie od tego czasu, odkąd pan J. Lawrence, członek najwyższego trybunału sądowego, obszerniejsze pełnomocnictwo otrzymał, tak, że może teraz sam stanowić o życiu i śmierci. Górskie szczepy w Peszawer zaczynają burzyć się coraz więcéj. 4go marca zaszła utarczka w wąwozie Gumutti, gdzie kapitan Walsch odniósł zwycięstwo przez skuteczne użycie artyleryi. W Dioa Ghasi Khan zbuntowali się niewolnicy; wysłane przeciw nim wojsko zastrzeliło 15stu a kilkunastu pojmało napowrót; 26 zaś umknęło. Nad granicą dają się spostrzegać ze strony angielskiej znaczne przygotowania wojskowe. *(G. Pr.)*

Francya.

(Posiedzenie izby prawodawczéj z d. 5. maja.)

Paryż, 5. maja. Dziś rozdano w zgromadzeniu narodowem między reprezentantów sprawozdanie wydziału o projekcie pana *Miot* względem urządzenia powszechnej wystawy, produktów, przemysłu kunsztu i innych ze wszystkich stron kuli ziemskiéj. Sprawozdanie jest przeciw projektowi, a mianowicie: 1) dla kosztów, któreby wynosiły około 9 do 10 milionów, a państwo ponosićby je miało; 2) dla krótkiéj przestrzeni czasu między tą a londyńską wystawą, zkądby wynikło, że Francya mogłaby się wykazać tylko temi samemi dziełami, co Anglia a może nawet tylko tem, coby pozostało z wystawy londyńskiéj. Sprawozdanie mówi następnie: Natomiast pojęlibyśmy bardzo dobrze, gdyby dla pokazania się w obec wystawy londyńskiéj na przyszłą wiosnę albo za pomocą prywatnego stowarzyszenia, do czegoby niepotrzeba było ustawy, albo za przyczynieniem się rządu, jeżeli, jak się tego spodziewamy, na to pozwolą stosunki polityczne, zorganizowano powszechną wystawę kunsztów, przyczemby także umieszczone być mogły utwory rękodzieł kunsztu, jako to: bronzy, roboty złotników, jubilerów itp. Toby było właściwem naszem polem, a Francya mogłaby istotnie z korzyścią wystąpić w obec swoich współzawodników.“ To zdanie wydziału reprezentującego większość, spodziewać się każe, że odpowiedny wniosek pewnie dobrze zostanie przyjęty w izbie.

Na początku posiedzenia złożył *Bérard*, jeden z sekretarzy zgromadzenia narodowego petycyę mieszkańców departamentu Puy de Dôme względem rewizyi konstytucyi i przedłużenia władzy prezydenta republiki. Lewa strona manifestuje swoje nieukontentowanie wielkim krzykiem, a Pascal Duprat woła: „To jest nadwerężenie konstytucyi! panie prezydencie, czyń pan swoją powinność!“ Prezydujący jenerał Bedeau odwołuje się do regulaminu czynności sejmowych, według którego każda petycya z jéj napisem może być zapowiedzianą, a przyjęcie petycyi usprawiedliwić się da brakiem wszelkich bliższych szczegółów co do sposobu postępowania przy rewizyi konstytucyi i przedłużeniu władzy prezydenta. — Następnie przystąpiono z porządku dziennego do piątego głosowania nad wyborem członka rady stanu. Przed ogłoszeniem rezultatu wstąpił p. *Larochejacquelin* w sposób dość niespodziany na mownicę, żądając usilnie, aby jego już przed czterema miesiącami podany wniosek względem modyfikacyi ustawy z dnia 31. maja wzięto pod rozwagę, którą odroczono dla przyrzeczenia ministra spraw wewnętrznych, iż każe zebrać potrzebne dokumenta, odnoszące się do rezultatów ustawy z dnia 31. maja. — „Propozycye rewizyi konstytucyi, dodał p. Larochejacquelin, przychodzą już teraz w formie petycyi, i wnet sformułowane będą z téj mownicy. Niesprzeciwiam się bynajmniéj rewizyi; ale oświadczam tu z téj trybuny, że rewizya ustawy z dnia 31. maja jest conditio sine qua non rewizya konstytucyi.“ (Senzacya.) *Leon Faucher*, minister spraw wewnętrznych, odpowiedział, że rząd nigdy nie żądał odroczenia dyskusyi nad ustawą z dnia 31. maja, że niepodobna było zebrać rzeczone dokumenta tak prędko, jakby sobie tego był życzył, że jednak gotów jest przedłożyć niezwłocznie te dokumenta, o ile teraz je posiada.

Potem oznajmił prezydujący rezultat głosowania nad obsadzeniem posady radzcy stanu:

Liczba głosujących 531, absolutna większość 266. Coussin de Perceval 278, Corne 228, Darcy 22.

Prezydujący proklamuje przeto pana Coussin de Perceval członkiem rady stanu. (Coussin de Perceval był jeneralnym prokuratorem w Bordeaux i podał się po rewolucyi lutowéj dla słabego zdrowia do dymisyi z pensyą. Nienależy zresztą do żadnéj wybitnéj partyi politycznéj, dlatego też głosowały za nim wszystkie frakcye większości, wyjąwczy tiers-parti, która głosowała za kandydatem republikańskim Corne.) — Następujące debaty po większéj części nad ustawami kredytowemi były mniéj ważne. *(Pr. Z.)*

(Spokój w Paryżu. — Rozprawy w izbie prawodawczéj.)

Paryż, 5. maja. Ten sam spokój, w jakim w Paryżu zeszła wczorajsza rocznica republiki, panował także w całéj Francyi, jak donoszą nadchodzące depesze. I w Lugdunie zeszedł dzień wczorajszy spokojnie.

Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia narodowego niebyło zajmujące co do przedmiotów porządku dziennego, lecz ciekawe było pod względem nieprzewidzianych dyskusyi. Najprzód obrany został pan *Coussin de Perceval* radzcą stanu, poprzednio bowiem odrzuciła większość swego własnego członka, pana Corne, ponieważ go popierała lewa strona. Następnie protestował p. *Pascal Duprat* przeciw przedłożeniu petycyi, żądającéj przedłużenia władzy prezydenta, jako przeciwnéj ustawom konstytucyi, naco p. *Larochejacquelin* oświadczył, że on i jego przyjaciele głosować będą przeciw rewizyi konstytucyi, dopóki ustawa z dnia 31. maja zrewidowaną nie będzie. To oświadczenie zwrócone było pośrednio do pana Berryer, który jak już doniesiono, skłaniać się zdaje ku pałacowi Elysée. Scysya w partyi legitymistycznéj zdaje się przeto niewątpliwą. Zresztą zdaje się, że większość, wliczywszy w to nawet pana Berryer, coraz więcéj się przekonywa, że jedynie możliwe rozwiązanie leży w przedłużeniu władzy prezydenta. Thiers tylko sprzeciwia się temu stanowczo. „Jestem urodzonym rewolucyonistą — powiada p. Thiers — i takim będę do końca.“

Ostatniem niespodzianem zdarzeniem dzisiejszego posiedzenia było przyjęcie wniosku jednego z członków góry. Pan *Sauteyra* żądał mianowicie odrzucenia dodatkowego kredytu 9000 franków, które roztrwoniono na zakupienie krzyżów legii honorowéj. Pan *Rauher* chciał bronić tego kredytu ze strony rządu, lecz musiał uledz. Na dowód, jak hojnie szafowano krzyżem legii honorowéj, wskazał pan Charras r. 1850, w którym rozdano 2835 takich krzyżów. Wniosek pana Sauteyra przyjęto większością 261 głosów przeciw 245. *(B. Z.)*

(Poczta francuska.)

Paryż, 4. maja. Prezydent republiki przyjmował wczoraj deputacyę centralnego kongresu rolnictwa z panem Dupin, prezydentem zgromadzenia narodowego na czele, i przyrzekł jéj, że rząd będzie się starać ile możności, aby zaspokoić życzenia kongresu.

— Podług doniesienia w *Patrie* miano uwięzić po skonfiskowaniu tajemnéj prasy jeszcze dwie osoby; w ogóle więc przyaresztowano 6 osób. Pogłoskę, że przy konfiskowaniu tajemnéj prasy omało nieprzyaresztowano także dwóch reprezentantów, ogłoszono teraz za bezzasadną. Dotychczas niepadło jeszcze podejrzenie na żadnego reprezentanta. Śledztwo prowadzi sędzia Broussais. — *Journal des Débats* podaje nowe szczegóły o odkryciach policyi. Lokal, w którym ustawiona była tajemna prasa, nie znajduje się w

Batignolles, lecz przy ulicy Cadet w pomieszkaniu jednego z członków. Drukarnia była tam od niedawna dopiero, bo narzędzia jéj zajmowały bardzo mało miejsca i mogły być łatwo uprzątnione; jakoż w istocie przenoszono je od czasu do czasu z jednego pomieszkania do drugiego. Przy ulicy Cadet znajdowała się drukarnia dopiero od dwóch dni, gdzie też dwa tylko, a w ogóle tą prasą tylko cztery buletyny drukowano, chociaż ostatnie puszczone w obieg, numerami 10 i 11 oznaczone były. Pomiędzy uwięzionymi ma się znajdować także szef komplotu.

— Wczoraj rozdawano sprawozdanie komisyjne pana Baze o wniosku Noela Parfait względem używania reprezentantów do nadzwyczajnych misyi. Sprawozdanie to przyznaje rządowi na pierwsze sześć miesięcy zupełną wolność w téj mierze; lecz gdyby jeszcze po upływie tego terminu chciał użyć do takiéj misyi którego z reprezentantów, musi co pół roku wyrabiać dla niego urlop w zgromadzeniu narodowém. Ten system komisyi opiéra się na wniosku pana Baze.

— W przyszły poniedziałek ma być wzięty pod obradę projekt do ustawy względem wsparcia publicznego. Thiers chce podobno proponować odroczenie jéj, a wczoraj wyraził się o tem następnie w sali konferencyjnéj zgromadzenia narodowego: „kiedym się pojednał z republikanami dla odrzucenia rewizyi konstytucyi, nieżyczyłbym sobie, aby nas rozdwoiła kwestya wsparcia publicznego."

— Admirał Dupetit Thouars przedłożył izbie obszerny wniosek względem ulepszenia więzień. Wniosek ten żąda 1) aby wspólne więzienie zniesione zostało i aby od roku 1853, każdy skazany a od roku 1852 każdy inkwizyt w osobnéj celi był trzymany; 2) aby skrócono czas kary więziennéj; 3) aby zniesiono galary, 4) aby obmyślono stósowne miejsce deportacyi dla zbrodniarzów naruszających prawa ogólne, a 5) aby zakładano kolonie dla wypuszczonych aresztantów. *(P.S.A.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 7. maja, wieczór. Zgromadzenie narodowe zajmuje się mało znaczącemi przedmiotami. Jeden z członków partyi góry chce interpelować ministeryum względem stanu oblężenia w Grenoble. Zadecydowano, że ta interpelacya w przyszły poniedziałek nastąpi.

Paryż, 8. maja, ósma godzina wieczór. W biórach była żwawa dyskusya względem subsydyów dla Montewideo. — Falloux oświadczył się za tem, że ze strony legitymistów powinna być zachowana pewna powściągliwość względem kwestyi przedłużenia.

— W legislatywie odroczono na poniedziałek interpelacyę góry względem stanu oblężenia w Grenoble.

— Również odroczono propozycyę Chapporta względem podpisywaczy petycyi. Wniosek pana Nadaun, względem zniesienia książek dla czeladzi, będzie zapewne odrzucony.

Belgia.

(Depesza telegraficzna.)

Bruxela, środa 7. maja. Wdowéj po Ludwiku Filipie zapowiedziano na dziś w południe przybycie jéj syna, księcia Joinvilie.

Włochy.

(Poczta włoska.)

Rzym, 2. maja. Pomiędzy dawniejszém rzymskiem i nowo założonem towarzystwem bankowem państwa kościelnego zaszło nieporozumienie, ponieważ nowi akcyonaryusze nie chcą uznać kilka operatów dawniejszéj dyrekcyi, która jak wiadomo ma być połączona z nową.

Bononia, 5. maja. Znowu udało się żandarmeryi schwytać kilku do bandy Passatorego należących złoczyńców. Pomiędzy tymi wymieniają niejakiego Montini, zwanego Teggione, który widząc się otoczonym przez żandarmów, prosił ich o darowanie mu nędznego życia; pojmano go jednakże i odwieziono do więzienia w Lugo. Rabuś ten miał przy sobie 10 po największéj części brylantowych pierścionków, 2 zégarki cylindrowe i kilka monet złotych. Natomiast udało się zgrai złożonéj z 18 indywiduów, których także za rozboje i gwałty sprowadzono do więzienia, wyłamać się przed kilku dniami nocną porą z więzienia tutejszego i umknąć szczęśliwie; lecz władze tutejsze zajmują się bardzo gorliwie ich ściganiem. *(L. k. a.)*

— Książę Parmy przysłał Jego Mości królowi obojga Sycylii wielki krzyż orderu ś. Ludwika w brylantach.

— Dnia 26. kwietnia powiła królowa neapolitańska szczęśliwie syna. — Konkordat między Rzymem i Toskanią ma być już zawarty, a lubo nic pewnego nie słychać o modyfikacyach, jakim uległy ustawy Leopoldyńskie, sądzą jednak, że koncesye nie wiele będą się różnić od tych, które Austrya papiezkiéj kuryi uczyniła. Na koléj żelazną z Sieny jeszcze się niezgodzono; rząd toskański jest gotów ponieść wszelkie ofiary, by się i z téj strony także z rzymskiem państwem połączyć.

Szwajcarya.

(Ustawa przeciw agitacyom komunistycznym.)

Zuryk. W Bernie zaprojektowano ustawę przeciw komunistycznym agitacyom, zbliżającą się podobieństwem swem poczęści do wydanéj w naszym kantonie podobnéj ustawy z roku 1846. Na tem się też skończyło, bowiem ustawa ta nie przyszła potąd do wykonania, i uważana być może jedynie tylko za środek dla ochronienia własności. Ustawę tę spowodowały rozprawy w klubach i pisma znanych komunistów Weitlinga, Bekera i Treichlera, z których ostatni jest adwokatem i członkiem tutejszéj wielkiéj rady.

Dziennik *Noth- und Hilfsblat* nie przestawał podburzać robotników fabrycznych, a agitacya tak się wzmogła, że sama nawet „Wielka rada" (złożona z żywiołów radykalnych) wydała ustawę z 26. marca 1846 przeciw agitacyom komunistycznym. Według niéj karane być ma publiczne usprawiedliwianie kradzieży lub tympodobnéj zbrodni, tudzież podburzanie przeciw nierównemu podziałowi własności lub targnięcie się na cudzą własność zapłaceniem 1000 franków lub więzieniem do 2 lat. Obcy przybysze biorący udział z zborach komunistycznych mają być z kantonu natychmiast wydaleni. Ustawa ta i dostateczny zarobek po tutejszych fabrykach uchyliły do jakiegoś czasu niebezpieczeństwo komunistycznych agitacyi. W Berneńskim zaś kantonie lgnie ludność coraz więcéj do doktryn komunistycznych dla coraz dotkliwszego ubóstwa. Jakoż rada związkowa musi pilnie nad tem czuwać, aby pod kierunkiem obcych niepowstały znów szkoły socyalistyczne. *(P.Z.)*

Niemce.

(Posiedzenie plenarne pełnomocników konferencyi.)

Drezdno, 3. maja. Wczoraj było tu przedostatnie posiedzenie plenarne pełnomocników konferencyi. Przedłożono na niem wnioski komisyi dla zakomunikowania rządom i związkowemu sejmowi, które należy uważać za właściwe rezultaty konferencyi. — Te rezultaty ściągają się do następujących przedmiotów, zaleconych do przyjęcia, względem których życzą sobie tutaj jeszcze zasięgnąć zdania rządów: 1) Propozycye pod względem wykonawczéj władzy związku dla utrzymania wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa Niemiec; 2) Zmiana w toku spraw i w głosowaniu sejmu związkowego; 3) Rewizya konstytucyi związkowéj i konstytucyi krajów pojedyńczych; uchylenie i bliższe oznaczenie tak zwanych ustaw wyjątkowych; ułożenie dokładnych zasad prawnych względem konstytucyi krajowych; ułożenie dokładnych praw zasadniczych i zobowiązań poddanych i pojedyńczych państw związkowych; 4) Propozycya i rozpoznanie propozycyi pod względem zastępstwa stanów w sejmie związkowym; 5) Propozycye względem zaprowadzenia najwyższego sądu związkowego.

(Werbunki dla Brezylii.)

Hamburg, 7. maja. Pomimo protestacyi Rosasa odbywa się tutaj ciągle jeszcze werbunek dla Brezylii, chociaż nie tak publicznie jak przedtem. Uzbrajają tu na rachunek brezylijskiego rządu dwa okręta *Kolonista* i *Oder*. Obok tego werbunku odbywa się także werbunek dla marynarki austryackiéj. Na teraz chcą zwerbować tylko 300 ludzi, częścią jako majtków, częścią jako żołnierzy okrętowych. Kapitan okrętowy z Bremen, który teraz tu bawi, kieruje tym werbunkiem i zwerbował już około 100 ludzi, którzy okrętem stojącym w naszym porcie odpłyną najprzód do Bremen. — A gdy wyznaczona liczba się uzupełni, wtedy będą transportowani z Bremen do Tryestu. Miesięczną płacę dla nieobeznanych z morską żeglugą wyznaczono 7 talarów, dla oswojonych z nią 9 tal. a dla majtków i żołnierzy obeznanych z tą służbą 12 talarów.

(Kurs giełdy frankfurtskiéj z 6. maja.)

Metal. austr. 5% — 71¾; 4½% 63⅝. Akcye bank. 1138. Sardyń. 35¼. Hyszpańskie 3% — 34¼. Polskie 500 L. 83¾.

Prusy.

(Wniosek deputowanego Cieszkowskiego w izbie drugiéj.)

Berlin, 7. maja. Deputowany hrabia *Cieszkowski* przedłożył izbie drugiéj przy sposobności obrad nad budżetem dla ministeryum spraw duchownych, oświecenia i sanitarnych następujący wniosek, który w moc uchwały izby za przedmiot samoistny uznano, i komisyi dla spraw oświecenia mianowanéj, do rozpoznania odesłano:

Wysoka izba raczy postanowić:

Oddać pod rozwagę rządu, w jaki sposób i w jakim zakresie możnaby zadość uczynić oddawnym życzeniom polskiéj ludności i i nieodbitéj potrzebie spiesznego zaprowadzenia wyższych zakładów naukowych w Poznaniu, iżby przezto choć w części złagodzić niekorzystne stanowisko wyjątkowe, jakie *same* tylko wielkie księztwo Poznańskie w obec *reszty* prowincyi państwa pruskiego zajmuje.

Komisya proponuje:

Wysoka izba raczy postanowić:

Propozycyę hrabi Cieszkowskiego nie przyjąć, zarazem jednak zalecić rządowi do rozwagi, czyliby założeniem katedr dla polskiego języka i literatury na odpowiednich uniwersytetach, a mianowicie w Berlinie i Wrocławiu, nie dało się zaspokoić życzenia polskiéj w państwie ludności względem podźwignienia narodowości umiejętnem wykształceniem.

Petycyę rady gminy miasta Poznania do ministeryum o założenie uniwersytetu dla prowincyi Poznania w mieście Poznaniu, którą w odpisie przedłożono izbie dla poparcia powyższéj propozycyi, uważa komisya za załatwioną, zwłaszcza iż nie zawiera nowych faktów, i proponuje, aby izba przeszła do dziennego porządku. *(P.Z.)*

(Przedłożone izbie drugiéj sprawozdanie o wniosku deputowanego Żółtowskiego.)

Berlin, 7. maja. W drugiéj izbie przedłożyła komisya dla spraw naukowych sprawozdanie o wniosku deputowanego Żółtowskiego i innych téj treści: Wysoka izba raczy uchwalić: na str. 3. sprawozdania komisyi centralnéj do rozpoznania budżetu dla spraw naukowych do słów: „pozwolić sumę 132,407 talarów", dodać słowa: „przytem jednak wyrzec oczekiwanie, że część funduszu dyspozycyjnego przez ministeryum będzie użyta na zaprowadzenie w wielkiem księstwie poznańskiem nowego katolickiego gymnazyum, tudzież no-

wéj realnéj szkoły, a mianowicie z szczególnem uwzględnieniem potrzeb polskiéj ludności".

Komisya robi wniosek: Wysoka izba raczy uchwalić: zalecić królewskiemu rządowi ukończenie traktacyi względem przyrzeczonego najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 6. sierpnia 1847 założenia szkoły realnéj w Poznaniu. *(P. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 8. maja.)

Dobrowolna pożyczka 5% — $105^1/_2$ L. Obligacye długu państwa $85^1/_2$. Akcye bank. $95^1/_2$. Polskie listy zastaw. $93^3/_4$. Polskie 500 L. $83^3/_4$. 300 L. $142^3/_4$. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9. Austr. banknoty $78^1/_6$.

Szwecya i Norwegia.

(Bandery holsztyńskiéj nadano równe prawa z król. duńską banderą.)

Sztokholm, 30. kwietnia. Na wspólnéj szwedzko-norwegskiéj radzie państwa z 28. kwietnia polecił król Oskar, ażeby uwiadomić przynależne zwierzchności połączonych królestw, że na przedłożone przez ministeryum sprawozdanie o projekcie król. duńskiego rządu, J. M. król przyzwolił banderze nadanéj tymczasowo okrętom holsztyńskim ze strony Danii — używania we wszystkich portach szwedzko-norwegskich tych samych praw i korzyści, jakie król. duńskiéj banderze przysłużają.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 12. maja.)

Lwów. Według dzisiejszego wykazu przy niektórych artykułach tylko zaszła zmiana ceny podanéj w poprzedzającéj gazecie z dnia 10. maja. Co do zboża dziś była pszenica tańsza o 23 kr. (płacono za korzec 20r.37k.); żyto droższe o 5 kr (15r.37kr.); jęczmień droższy o 15 kr. (13r.); owies droższy o 4 kr. (8r.7k.); kartofle droższe o 15 kr. (7r.22k.) Cetnar siana płacił się po 3r. 32kr., więc o 38 kr. drożéj i cetnar okłotów 2r.24k., drożéj o 3k. Cena prosa, hreczki, grochu i drzewa dębowego dzisiéjszy wykaz nie zawiéra. Potoczne artykuły, jako-to krupy, masło, mąka, łój, mięso, piwo, drzewo bukowe i sosnowe w téj saméj cenie.

(Ceny targowe w obwodzie Jasielskim.)

Jasło, 6. maja. Ceny czterech głównych gatunków zboża były u nas w drugiéj połowie zeszłego miesiąca następujące: korzec pszenicy celnéj 20r.30k., pośledniéjszéj 20r.; żyta od 15r.50k. do 16r.20k.; jęczmienia 12r.30k.—13r.; owsa od 7r.30k. do 8r.10k. w. w.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 1. maja. Na naszych targach z dnia 25. i 29. kwietnia płacono w przecięciu za korzec przenicy 17r.46k.; żyta 13r.40k.; jęczmienia 9r.55k.; owsa 7r.35k.; grochu 16r.52k.; hreczki 6r.20k.; ziemniaków 5r.50k.; — cetnar siana kosztował 3r. 45k.; okłotów 1r.40k.; — funt mięsa wołowego $16^1/_4$k.; — sąg drzewa twardego sprzedawano po 21r.51k.; miękkiego po 14r.25k. w. w.

(Handel zbożem.)

Gdańsk. 3. maja. Przybicie jednoczasowe do południowych brzegów Anglii 60 okrętów z pszenicą, a 58 z kukurudzą, niemogło nieucisnąć pozycyi zbożowego handlu. Z innéj strony Francya w ciągu dni kilku 22 tysiące worków mąki rzuciła na targ Londyński. Wobec tak znacznych i niespodziewanych dowozów, ceny krajowéj pszenicy zniżyły się o 1 do 2 szylingów, a i na zagraniczną tylko ustąpieniem 1go szylinga można było zdecydować kupców.

W téj chwili Anglia zaopatrzona jest na obecne potrzeby, a polepszenia targów zbożowych, tylko w razie zagrożonéj obfitości zbioru we Francyi lub Anglii z niejaką pewnością oczekiwaćby można.

Dotąd oziminy okazują się tam dobrze, a na gruntach podziemnemi rurami osuszonych również dobrze, wszystko jednak od warunków przyszłéj pogody zależeć będzie.

Jęczmień, owies, bób i groch z podwyższeniem cen są poszukiwane w Anglii.

W ostatnim tygodniu przybyło do Londynu:

	Pszenicy	jęczmienia	owsa	bobu i grochu	nasien. lni. i rzepk.	mąki cent.
z kraju kw.	4,760	2,984	5,177	600	—	15,912
z zagranicy	13,838	2,397	14,553	46	2,439	64,810

Wszystkie prowincyonalne targi angielskie, były nieczynne z dążnością ku zniżeniu.

Pod wpływem niepomyślnych wiadomości z Anglii w portach baltyckiego i niemieckiego morza, ceny zbożowe zachwiały się.

Z Odessy tylko i z Ameryki donoszą o małem podniesieniu się targów.

Na giełdzie Gdańskiéj mało widzieliśmy ruchu i mało ochoty do kupna. Od ostatniego sprawozdania możemy notować pełnych 10 gul. zniżenia, a najwyższą na giełdzie cenę, za piękną 132 funt. pszenicę zapłacono 390 gul. Za nasienie lniane ofiarowano 230 guld.

W ciągu tygodnia sprzedano: pszenicy łaszt. 483, zyta 33, jęczmienia 101, owsa 3.

Płacono za łaszt wagi hollend.		Gul. prus.	za korzec Warszawski Złp. gr.	Złp. gr.
Pszenicy	126 do 129	343 do $372^1/_2$	26 „	do 28 „
	130 do 132	365 do 390	27 14	do 29 10
żyta	121 do 127	210 do 220	15 24	do 16 16
jęczmienia	107 do 110	165	12 12	
owsa		133	10 „	—

W przeszłym tygodniu weszło na wodę pruską polskiego zboża na 21 berlinkach, pszenicy łasztów 478, siemienia lnianego 158.

Wysokość wody w Toruniu 3 stopy 4 cale.

Kursa zamian. Warszawa 8 dni od 94 do $94^1/_2$. Londyn 199 i pół, Hamburg 45.

Makowski Kędzior et Comp.

Kurs lwowski,

Dnia 13. maja.

		gotówką zł r.	gotówką kr.	towarem zł r.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	54	6	—
Dukat cesarski	„ „	6	—	6	5
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	25	10	31
Rubel śr. rosyjski	„ „	2	—	2	1
Talar pruski	„ „	1	53	1	56
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	88	52	89	18

(Kurs wekslowy wiedeński z 10. maja.)

Amsterdam $182^1/_4$ p. 2. m. Augsburg 131 l. uso. Frankfurt 130 p. 2. m. Genua 152 p. 2. m. Hamburg $192^1/_2$ l. 2. m. Liwurna 127 l. 2. m. Londyn 12-48. l. 2. m. Marsylia $154^1/_4$ p. 2. m. Paryż $154^1/_4$ p. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $34^1/_4$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. maja.

Książę Poniński Kalixty, z Czerwonogrodu. — Książę Lubomirski Adam, z Krakowca. — Hr. Ignacy Łoś, z Krakowa. — Hr. Józef Ryszczewski, z Tarnopola. — Hr. Potocki Teodor, z Zaleszczyk. PP. Gutowski Kazimierz, ze Stryja. — Udrycki Adolf, z Choronowa. — Jędrzejowicz Edward, z Rzeszowa. — Zgazdziński Antoni, z Uliczka. — Bochdan Feliks, z Połonicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. maja.

Księżna Jabłonowska Eleonora, do Bursztyna. — Hr. Stadnicki Juliusz, do Tarnopola. — Hr. Bielska Julia, do Rychcic. — PP. Papara Stanisław, do Dalnicza. — Matkowski Józef, do Weldzirza. — Michalewski Antoni, do Niedzielisk. — Tchorznicki Konstanty, do Cuculowiec. — Jaźwiński Alex. do Bródek.

TEATR.

Dziś: dramat niem.: **„Der Pariser Taugenichts."**
Jutro: przed. polskie: **„Róża z Avignonu."**

Jeszcze się cieszymy nadzieją, ale nam ręczą — niezawodną, bo w tych dniach nieomylnie obwieści się miastu zegar zamówiony dwa lata temu w Wiedniu na naszą wieżę. Przybył już wreszcie i z powagą bo o czternastu cetnarach ciężaru. Kto wié, gdyby nie strata zadatku obeszłoby się może bez niego; oswoiliśmy się z wymiarem czasu domyślnym, godziny urzędowe wykuwa nam straż miejska statecznie, a każdą chwilę domowego pożycia obliczają nam czucia i chęci których się trzymamy tak w złem jak dobrem bez czasu i miary. Idąc za natchnieniem własnem lub obyczajem z lat onych, kiedy tu jeszcze nie umiano czasu inaczéj jak pacierzem, pracą i zabawami rozmierzać, już przy dzisiejszym postępie zachwalonéj oświaty, mamy czas bez zegara i kalendarza w pamięci doskonale rozłożony: z rana mamy podglądy w ogrodzie pojezuickim ile prysnickie przepisy piękności zwabiły; w południe o ile się stroje po sklepach zmniejszają lub pomnożyły; a pod wieczór bawią nas strzałki nocne, gwiazdy polotne tyle romantyce podchlebne, bo niejednego poetę natchnęły. Można przytem nie wiedzieć na jotę która godzina, ale niemożna powiedzieć byśmy dowcipu niemieli w rozkładzie stósownym czasu i pory. Potrzeby i społeczeństwa stosunki otoczyły nas obłogiem rzeczy wydatnych, które kolejno nam na myśl przywodzą jak i gdzie najmiléj czas przepędzić. Nie powiemy o powinnościach, to rzecz szkoły, kościoła i urzędu; ale ku rozrywce mamy: Kisielkę, Pohulankę, Żelazną wodę, Stą Zofię, staw Pełczyński, ogród pojezuicki, wały, wysoki zamek, nie licząc tyle innych zakładów wabiących gościn rozmaitą a nie koniecznie sentymentalną przyprawą. Kisielka stręczy się sadzawką z czólnami; strzelnica muzyką okazałą co czwartku i co niedzieli; Pohulanka piwem i wiejską okolicą; Sta Zofia śmietaną; Wysoki Zamek widokiem zachwycającym. Oto tarcza godzin swobody naszéj; skazówką nam ochota wewnętrzna, za nią bieżemy na wschód lub zachód według upodobania.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowéj.